

E. P.  
w  
Łodzi

# KURJER WIECZORNY

Nr. 231.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 60 mk.

Sroda 11 października 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji  
Piotrkowska 106. :: Telefun 199

PRENUMERATA: w Łodzi z adresem  
sygn. pocztowa wynosi  
**1350mk. miesięcznie**  
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelly  
mk. 200.—, reklami mk. 150.—, zwykłe  
(po tekście) mk. 90.—  
Zamieszkiwać o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

## Z ostatniej chwili.

**Zgon pastora Gundelacha.**  
Dzisiaj w godzinach obiadowych pastor Gundelach, wracając od chorego, któremu udzielał ostatniej pociechy, zmarł nagle w tramwaju przy ul. Gdańskiej na aneurysm serca.  
Zeszedł do grobu człowiek, który całe swe życie poświęcił niezmordowanej pracy nad ulżeniem doli tysiącym rzeszom biednych i nieszczęśliwych.  
Niech Mu ziemia lekka będzie!

## Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.

### Nominacje.

Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 10 sierpnia 1922 r. mianował inż. Antoniego Rogińskiego profesorem nadzwyczajnym urządzeń maszynowych na Wydziale elektrotechnicznym politechniki warszawskiej.

### Zbiory kart chlebowych.

W. Z. posiada jeszcze pewną ilość kompletów kart chlebowych, wydawanych ludności Warszawy w czasie wielkiej wojny. Komplet te obudziły duże zainteresowanie zagranicą, która ubiega się o karty chlebowe Warszawy do swoich muzeów. Poza zbiorami publicznymi, komplety kart chlebowych Warszawy nabywać mogą zbieracze prywatni.

### Bezrobocie docentów politechniki.

Onegdaj odbyła się w politechnice konferencja informacyjna, w której senat akademicki zdawał docentom sprawę z przebiegu starań, jakie przedsięwziął w celu uregulowania kwestji poborów za docenturę.

Z wyjaśnien udzielonych przez rektora Staniewicza, okazało się, że senat politechniki jest pełen dobrych chęci, lecz pertraktacje jego ze skarbem prowadzone za pośrednictwem min. wyznań relig. i ośw. publ. napotyka na poważne trudności.

Zwłaszcza sprawa wytrącania za wakacje letnie i nieprzyznanie dodatków uniemożliwiają porozumienie.

Wobec tego do porozumienia nie doszło i bezrobocie trwa.

### Krwawa bójka nieletnich.

Onegdaj około godziny 8 wieczorem ze szkoły rzemieślniczej, przy ul. Drewnianej, wyszła gromada uczniów, wśród których powstała kłótnia, która wkrótce zamieniła się w bójkę.

Bójka przybrała groźne rozmiary, gdyż poważnie powymyłowali noże i połała się krew.

Ciężko poranieni nożami zostali: Stefan Kondracki (Solec 62) i Zygmunt Rogoziński (Solec 99), których Pogotowie odwiezło do szpitala Dzieciątka Jezus.

Lżej ranieni zostali: Adam Faszczewski (Zajęcza 14) i Gustaw Radke (Solec 48) i ci odprowadzeni zostali po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia do domu.

Zaalarmowany posterunkowy X komisariatu zatrzymał młodocianych nożowców i odprowadził do komisariatu, skąd przesłani zostali do sądnego pokoju 24 okręgu.

Aresztowani zostali: Kazimierz Majewski (Długa 12), Tadeusz Szkopowicz (Browarna 10), niedawno zwolniony z więzienia, gdzie odsiadywał karę za kradzież i Feliks Jessen (Dobra 87).



**Szustowa**

Żadajcie wszędzie!

68-57

## Dokąd pójść??

**Kino „Luna“**  
Dziś!  
**Natalja Kowanko**  
w wytworn. nastroju dramacie w 6 aktach  
**15 preludjum Chopina.**

**Eleganckie Panie** 625—8  
ubierają się tylko u  
**M. Glasmana**  
Pierwszorzędny Zakład Krawiecki damski.  
Zamówienia wykonywują się podług  
ostatnich modeli francuskich.  
**Zawadzka 30, front, I piętro.**  
Specjalność: Roboty futrzane.

jednakże zastrzeżeniem, że jego kroki będą następnie zaakceptowane przez kongres.

**W Waszyngtonie pragną się już teraz dowiedzieć, jaką propozycję uczyni Anglia w sprawie uregulowania długów.**

Jeżeli propozycje angielskie nie dadzą się uzgodnić z propozycjami amerykańskiej komisji dla umorzenia długów, wówczas kongres będzie uproszony, ażeby zmienił swą poprzednią postawę w ten sposób, ażeby komisja amerykańska miała przy rokowaniach z przedstawicielami Anglii, zupełną swobodę działania.

### Opinia Coxa.

BERLIN, 11 października. AW. Cox, były kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, powrócił do Ameryki z dłuższej podróży po Europie i oświadczył przedstawicielom prasy, że udział Ameryki w kwestji reparacji jest nieodzownym, aby zapobiec ruinie Niemiec i Austrii.

### Posiedzenie komisji odszkodowawczej.

PARYŻ, 11 października. (Pat) Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komisji odszkodowawczej. Na początku posiedzenia delegat angielski Bradbury zwrócił się do Dubois, dając wyraz żalowi z powodu ustąpienia z komisji tak wybitnego kolegi.

Następnie Bradbury zaproponował wybór Brathou na prezydenta komisji odszkodowań. Barthou, obrany jednomyślnie przewodniczącym komisji, podziękował za ten zaszczyt, oświadczając, że widać w wyniku głosowania nie hold dla jednej osoby, lecz raczej objaw szacunku dla kraju, w którym wojna dokonała jak największe spustoszenia.

### Dlaczego nie ratyfikowano umowy z Urquartem.

BERLIN, 11 października (AW) Litwinow oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej, że rząd sowiecki musiał odrzucić ratyfikację układu z Urquartem, ponieważ pod względem ekonomicznym układ ten był dla Rosji niekorzystny, a polityczne cele układu nie zostały osiągnięte.

### Przed zwołaniem konferencji pracy.

GENEWA, 11 października (Pat) Przed otwarciem międzynarodowej konferencji pracy zbierze się rada administracyjna międzynarodowego biura pracy. Rada zajmie się sprawozdaniami i rezolucjami uchwalonymi przez zgromadzenie ligi narodów, a dotyczącymi międzynarodowego biura pracy. Rada administracyjna ma również zamianować członków do komisji rolniczej, a wreszcie zajmie się ona sprawą oficjalnego języka międzynarodowego biura pracy i przygotowaniami do międzynarodowej konferencji pracy, która odbędzie się 18 b. m. w Genewie.

## Sowiety łamią postanowienia ryskie.

**Memoriały Oboleńskiego i Karachana o Galicji Wschodniej.**  
(Telefonem).

Poselstwo rosyjskie w Warszawie podało w wątpliwość autentyczność memoriału p. Oboleńskiego o sprawie Galicji Wschodniej, ogłoszonego w Gazecie „Swoboda”. Pismo to twierdzi jednak dzisiaj, że **memoriał jest autentyczny** i na dowód prawdy drukuje nowy dokument, tym razem pochodzący z komisariatu ludowego do spraw zagranicznych w Moskwie. Jest to **memoriał „Narkomindieła” dla rady komisarzy ludowych w sprawie t. zw. „małej ententy”**. W memoriale tym czytamy między innymi:

„Z załączonego memoriału rządu Ukrainy sowieckiej widać, jakie ogromne znaczenie ma dla nas sprawa galicyjska i **przeciwdziałanie bezwstydnemu polityce polonizacji, którą prowadzi rząd Piłsudskiego w czysto ukraińskich częściach Galicji**. Ruch galicyjski wcześniej lub później musi doprowadzić do obalenia tyranji polskiej”. „Narkomindieł” obawia się, że z tego ruchu skorzystać mogą antysowieckie organizacje na emigracji. Z tego stanowiska „Narkomindieł” uważa, że **sojusz polsko-czeski jest pewnego rodzaju gwarancją przeciwko powyższej ewentualności**, ale niewątpliwie dla rządu R.S.F.S.R. jest bardzo pożądane **przedsięwzięcie wszelkich środków dla poparcia ruchu galicyjskiego**, chociażby to nawet naraziło na zmocnienie wpływu białogwardyjskie wśród emigrantów ukraińskich. **Dokument jest podpisany przez Karachana** i wysłany z komisariatu do spraw zagranicznych 19 lipca za Nr. 836 z adnotacją „poufne”.

Ciekawe, co teraz powie przedstawicielstwo sowieckie w Warszawie wobec tego dokumentu, który **jest wyraźnym dowodem pogwałcenia tego artykułu traktatu ryskiego**, który zobowiązał obie strony do nieprowadzenia przeciwko sobie propagandy i agitacji.

## Gen. Sikorski w Brukseli.

BRUKSELA, 11 października (Pat). W poniedziałek na bankiecie, wydanym przez polskiego ministra pełnomocnego Sobańskiego na cześć gen. Sikorskiego, minister wojny Dowozę wygłosił mowę, po której wręczył w imieniu króla Alberta, generałowi Sikorskiemu, gwiazdę orderu Leopolda. Dowozę podkreślił w swej mowie wybitne zasługi gen. Sikorskiego w wojnie polsko-bolszewickiej i zaznaczył, że wysiłek narodu i armji polskiej obronił cywilizację świata. Minister wyraził podziw dla tego wysiłku. W odpowiedzi gen. Sikorski stwierdził, że Polska, jak i inne narody państw sprzymierzonym i Belgji zawdzięcza ostateczny wynik wojny i triumf sprawiedliwości, który był godziną wyzwolenia Polski. Dziękując za wysokie odznaczenie, przyjmuje je z żołnierską skromnością, sądzi, że jest ono wyrazem uznania zasług nie jego osobistych, lecz armji polskiej. Bliższe poznanie wzajemne armji polskiej i belgjskiej zacieśni przyjaźń. Gen. Sikorski zakończył swą mowę toastem na cześć armji belgjskiej.

LIEGE, 11 października (Pat). Dziś w towarzystwie posła Sobańskiego, pułk. Matuszewskiego i majora Becka, gen. Sikorski zwiedził narodową fabrykę broni, oprowadzany przez dyrektorów, którzy demonstrowali ostatnie zdobycze w dziedzinie fabrykacji broni. Po dwugodzinnym pobycie, gen. Sikorski odjechał wprost do Paryża.

## Powikłania bałkańskie.

**Przyczyny odwołania Bouillona.**

WARSZAWA, 11 października (Telefonem) — Do Warszawy nadeszła tu wiadomość, że delegat specjalny Republiki francuskiej na bliskim wschodzie, p. Franklin Bouillon, został odwołany na życzenie Anglii, naskutek porozumienia pomiędzy lordem Curzonem a Poincarem w Paryżu. Okazało się bowiem, że nieprzejednane stanowisko generała Imek-Paszy w Mudanji było wywołane przez wpływy pana Bouillona.

### Nowa misja Venizelosa.

LONDYN, 11 października (Pat) — Venizelos powiadomił dziś Courzona, że przyjął stanowisko nadzwyczajnego pełnomocnika rządu greckiego u rządów mocarstw. Następnie doniósł, że **rząd rewolucyjny przyjął jego propozycje**.

Z Aten odeszły do delegatów greckich w Mudanji polecenia, **aby postępowali w myśl żądań aliantów**.

## Próba sanacji stosunków finansowych.

O uregulowanie długów koalicyjnych ze zanoszą się na poważną próbę przyprowadzenia do równowagi finansów świata.

NOWY JORK, 11 października. Rząd stoi na stanowisku, że musi poczynić pewne kroki celem uregulowania kwestji długów wojen-  
Brussels, przedstawiciela z tem

## Oświadczenie p. Narutowicza w sprawie wschodniej.

Pisałszy niedawno na tem miejscu o stosunkach Polski do sprawy wschodniej i ewentualnych zawikłaniach. Wyraziliśmy mniemanie, że Polska powinna się trzymać z dala od sporów państw, bezpośrednio zainteresowanych i, że nie wynurza się z dotychczasowego przesilenia, żadna taka kombinacja, któraby ją musiała wciągnąć do wojny.

„Temps” przynosi w tej materji wywiad, którego p. Narutowicz udzielił prasie zagranicznej, i który uchodzić może poniekąd za urzędowe ekspozé stanowiska polskiego. Zgadza się ono z powyższem naszym zapatrywaniem i stwierdza zdecydowanie pokojową postawę naszej polityki.

Minister Narutowicz oświadcza się za wolnością cieśnin i dodaje, że Polska, której Rumunja udziela ujęcia handlowego na morze Czarné w portach Galacu i Braiły, ma w utrzymaniu tej wolności niewątpliwy interes. Minister poprzestał na tem i nie powiedział, że na powyższej podstawie Polska będzie się domagała udziału w konferencji. Tego rodzaju pomysły, ukazując się tu i owdzie w naszych dziennikach nie mają żadnych widoków przyjęcia i byłoby lepiej, gdyby ich wcale nie wysuwano.

Z wielką stanowczością, wypowiedział się minister Narutowicz za utrzymaniem i popieraniem przez Polskę pokoju i przeciwstawieniem się temu, co by go mogło zakłócić. Powiedział on, co następuje:

„Zdecydowany do obrony aliantów w razie ataków na nich, rząd polski przeciwstawi się stanowczo wszystkiemu temu, co może wpłynąć na rozszerzenie zatargu i naruszenie pokoju. Zadanie to da się osiągnąć. Rozmowy, przeprowadzone z przedstawicielami rządu rumuńskiego w czasie pobytu Naczelnika Państwa w Sinaji tudzież — z Cziczerinem w czasie jego pobytu w Warszawie, umocniły tylko to przekonanie rządu polskiego”.

Jest to ustęp całkiem pozytywny i ważny. Należy zdaniem naszem tłumaczyć go w ten sposób, że gdyby skutkiem wystąpienia przeciw Turkom Rumunji, ta ostatnia wpłatała się w wojnę z Rosją sowiecką, dla Polski nie zachodziłby casus foederis, gdyż rząd polski jest „zdecydowany do obrony aliantów w razie ataków na nich” a bynajmniej nie do popierania, choćby pośrednio ich inicjatywy wojennej. To jest właśnie kwestja, która nadawała się do rozważania z politykami rumuńskimi i z Cziczerinem. Zresztą i konflikt pomiędzy Rumunją a Turcją jest bardzo mało prawdopodobny, a w ciągu ostatnich dni jego możliwość zeszła niemal do zera. Wszak Turcy nie wkroczą do Tracji jako strona wojująca, lecz zostaną tam wprowadzeni przez ententę po prawidłowej ewakuacji Greków. Do starcia z narodami bałkańskimi nie będzie żadnego powodu. Pozatem Francja, która jest przyjaciółką Rumunji, a w danym razie opiekunką Angory, potrafi chyba przeszkodzić konfliktowi między jedną a drugą. Oświadczenie ministra Narutowicza powinno położyć koniec niedorzecznym wersjom, jakie krążą u nas na tle przesilenia wschodniego.

Vigil

**Czytajcie „Głos Polski”**

## „Pierwsze miasto Azji” w gruzach.



Pożar Smyrny.

Jak wiadomo, Smyrna niemal w całości stała się pastwą płomieni. Miasto to zostało założone w zamierzonej starożytności, jako kolonia grecka, i było za czasów rzymskich „Pierwszym miastem w Azji”.

W roku 1424 przeszło ostatecznie w ręce tureckie.

Smyrna posiada najlepszy port i ze swą ćwiercią miliona mieszkańców jest jednym wielkim miastem w Azji Mniejszej. Położona na stokach Pagesu i spadająca tarasami ku morzu, rozpadła się na „kwartał franków”, tuż przy morzu, zamieszkały przez europejczy-

ków, na przylegającej doń część grecką i na niewielkie okręgi armeńczyków, Turków i żydów. Jest to miasto wielotysięczne, ale przeważa element grecki, aczkolwiek Grecy stanowią tylko względną większość.

Głównymi artykułami wywozu były słynne dywany, wytwarzane nie w samym mieście, a w okolicy, i figi, pochodzące przeważnie z okolic Aidinu.

Nieubłagany pożar, podłożony przez ustępujące oddziały wojsk greckich, uczynił z pięknie rozwijającego się miasta handlowego kupę gruzów i zgłiszcz dymiących.

## Nowy gabinet czeski.

PRAGA, 11 października. Polpress. — O politycznym zabarwieniu nowego gabinetu czeskosłowackiego listę, którego prezydent Massaryk przyjął 7-go października, świadczą następujące dane:

Z partji narodowo-demokratycznej do nowego gabinetu weszło dwóch ministrów: Nowak (przemysł i handel) i Raszyn (skarb). Socjal-demokraci dali czterech ministrów: Bechil (szkolnictwo i oświata), Szba (roboty publiczne), Haberman (socjalna opieka) i Markowicz (inflikacja). Z partji agrarjuszy weszli: Szwehla (prezydent ministrów), Szzybrny (koleje), Tucni (pocztą i telegraf) i Franke (aprowizacja).

Do partji ludowców należą ministrowie: Delancki (sprawy wewn.)

i Szramek (zdrowie publiczne). Tekę spraw zagranicznych Benesz, jak wiadomo, pozostawił sobie. Ministrem dla Słowaczyny pozostał Kallaye.

PRAGA, 11 października. Polpress. — W rozmowie z korespondentem agencji Polpress, jeden z wybitnych polityków czeskich oświadczył:

Nowy gabinet składa się z najwybitniejszych sił fachowych. Głównym zadaniem nowego rządu jest wzmocnienie sytuacji wewnętrznej i likwidacja przesilenia przemysłowego.

W polityce zewnętrznej zmiana się nie przewiduje chociażby dla tego, że kierownikiem jej pozostał Benesz.

## Po otwarciu sejmu śląskiego.

KATOWICE, 11 października. AW. — Z miarodajnego źródła podają, że poszczególne kluby nie odbyły dotychczas rokowań w sprawie wyboru marszałka do sejmu śląskiego.

KATOWICE, 11 października. AW. — Dzienniki niemieckie donoszą, że ohydny niemiecki posłowie socjalistyczni, Kowoll i Buchwa, przyłączają się jako hospieranci do frakcji niemieckiej, powstałej z niemieckiej partji t. zw.

## Walki na Bliskim Wschodzie.

BUKARESZT, 11 października. (Polpress). Sztab generalny otrzymał zupełnie pewne dane o przygotowaniach rządu sowieckiego na Czarnem morzu. Wszystkie statki wojenne są skoncentrowane w porcie Sewastopolskim. Oficerowie i matkowic mogą schodzić z pokładów i to na bardzo krótko tylko za specjalnymi przepustkami. Również w Sewastopolu przygotowane są statki transportowe. Według

opinji kół kompetentnych w razie dojścia do wspólnej zbrojnej akcji rosyjsko-tureckiej, plan walki będzie polegał na tem, że artylerja Kemala baszy zajmie skalisty azjatycki brzeg Dardanelów, ażeby nie przepuścić przez nie statków angielskich do Czarnego morza. Zaś flota rosyjska dokona desantu na północny zachód od Konstantynopola, skąd oddziały rosyjskie wkroczą do Tracji.

## Wybory do sejmu kowieńskiego.

GDANSK, 10 paźdz. (Pat). — „Dziennik Gdański” donosi z Kowna: Wczoraj rozpoczęły się wybory do sejmu kowieńskiego, które potrwają dwa dni.

Polacy wystawili dwie listy, łącząc je ze względów taktycznych. Również i żydzi połączyli swoje trzy listy, celem uniknięcia rozbiicia głosów.

Głosowanie odbywa się dość spokojnie, jednak pod silnym naciskiem rządu.

## Wykrycie drukarni komunistycznej.

PARYŻ, 11 październ. (Russpr.) W pobliżu Brukseli władze wykryły wielką i doskonale urządzoną tajną drukarnię, w której drukowano odezwy trzeciej międzynarodówki we wszystkich prawie językach europejskich. Jak się okazuje, drukarnia była organizowana i utrzymywana przez moskiewski centralny komitet trzeciej międzynarodówki i dostarczała literaturę agitacyjną dla wielu państw.

## Nowa wielka wojna w Europie.

W Paryżu coraz więcej mówią o niezmiennie trafnych przepowiedniach niejkiej p. Louise Ritton, osoby młodej, wykształconej i bardzo uroczej. P. Ritton wygłasza swoje przepowiednie w stanie półtransu. Przepowiedziała ona między innymi porażkę Greków, pożar Smyrny, wybór kardynała Rattiego na Ojca Sw., nareszcie w ostatnich dniach nową porażkę Carpentiera.

Wszystkie te przepowiednie zostały zaświadczone przez osoby autorytetne.

Współprac. dziennika „Seir” zwrócił się w tych dniach do p. Ritton z prośbą, ażeby zrobiła przepowiednie co do najbliższych

losów Europy. Odpowiedź prorokini brzmiała jak następuje:

Lato 1924 r. przyniesie nowe błyski i grzmoty armatnie. Zacznie się znowu na Bałkanach. Wyruszy olbrzymia armja przez stepy południowe. Szlachetna przyjaciółka Francji — Polska przyjdzie z pomocą. Ale na tyłach jej uderzy odwieczny wróg Polski. Wtedy wyruszymy i my. Wojna będzie krótka ale krwi będzie bardzo dużo. Na wschodzie nowy przewrót — znowu wstanie jeden pan nad olbrzymim narodem.

Na pytanie kto zostanie zwyciężony p. Ritton stanowczo odpowiedzieć nie dała.

## Idealna Kochanka.

Bez żadnego kalendarzowego powodu, w czysy, w pewnej nawet tajemnicy odbyła się we Francji uroczystość na cześć Jean Jacques'a Rousseau.

Francuzi czczą i uwielbiają Jean Jacques'a, ale go nie czytają.

Inteligentny czytelnik przegląda najwyżej „Confessions” dla ich interesujących powikłań, a masa nawet i tego nie czyni.

A jednak wszystkie zagadnienia naszej epoki noszą piętno ducha. Ci wszyscy, którzy go nie czytają, czują go i walczą o jego ideały.

Bo tek syn zegarmistrza posunął na cyferblacie ludzkości wskazówkę na godzinę, która jeszcze do dziś nie ubiegła i nie skończyła się.

Rousseau był generalnym sekretarzem przyszłości.

W życiu takiego człowieka nie ma rzeczy drugorzędnych, wszystko ma znaczenie i powinno nas interesować.

Tembardziej chwila, o której sam Rousseau powiedział: elle a décidé de mon caractère.

Była to chwila, gdy spotkał piękną baronową de Werens, która stała się dla samotnego, pełnego niezwykłych pomysłów i gorączkowych snów młodzieńca, nie tylko kochanką, ale pocieszycielką i przyjaciółką. Siedemnastoletni, bezdomny Rousseau poznał u progu życia pięką, dobrą i bez przesądów kobietę, która uczyniła z niego mężczyznę i męża.

Ludwika Ernestyna de Warens, która opuściła męża i przeszła na katolicyzm, posiadała, jak to określa Rousseau, dosyć choatyczne wychowanie.

Przymowała nauki i wskazów-

ki otoczenia, t. j. ojca, guwernantki, profesorów i kochanków.

Ona to wychowała genialnego młodzieńca i Rousseau, już jako starzec, wspomina o niej w „Confessions” z czułą wdzięcznością i zapalem wprost młodzieńczym.

Widownią tej sielanki były Charmettes obok Chambéry. Wszystko tam pozostało tak, jak opisuje Rousseau.

Ogród warzywny, ukwiecone tarasy i łagodne wzgórza obsadzone winem.

Tu ukryli się kochankowie, gdy małomiasteczkowe środowisko stało się zbyt dokuczliwe i tu kochająca i pełna czułości kochanka urządziła tusculem dla Rousseau.

Wszystko tam jest jak przed laty, za życia kochanków.

Klawikord na cienkich nogach, przy którym Jean Jacques swym pięknym głosem śpiewał swej kochance, fotel, łóżko, a nawet mośnięty lichtarz na stoliku.

Nic się w tej najsłynniejszej w literaturze świata sypialni nie zmieniło.

Ostatnio, gdy amerykanie zaczęli czynić starania, by kupić ten pełen pamiątek domek, rząd francuski bez żadnych uprzednich pertraktacji wziął go w posiadanie i dziś klawikord, łóżko i lichtarz są własnością narodu francuskiego, jak Louvre czy Panthéon.

Słynna sypialnia stała się jakby alkoą państwa i w ten sposób pamięć o pani de Warens jest do pewnego stopnia także upamiętniona.

Ale miłość i wdzięczność Rousseau w zupełności ją do tego uprawnijają i słusznie zajmie ona miejsce obok Teresy jego wiernej małżonki.

Ele.

## Z Rosji.

### Skazanie księży na karę śmierci.

Z Kamieńca nadchodzi wiadomość, że tamtejszy trybunał skazał polskich księży Dwerzeckiego, Szeszko, Gibsa i Peluszkę na karę śmierci za spór pod czas konfiskacji kosztowności kościelnych. Skazanym pozostawiono 7-dniowy termin dla apelacji. (Polpress).

### Walka z inteligencją.

Z rozkazu wyższej władzy ponownie zarekwirowano kilkadziesiąt najładniejszych kamienic w Mińsku dla proletarijusz. Mieszkańcy kamienic nie zapisani na giełdzie pracy przeważnie ludzie inteligentni są z mieszkani wysiedlani. (Polpress).

### „Eksterytorjalność” dyplomatów.

Dnia 6 b. m. w nocy funkcjonariusze państwowego urzędu politycznego w Moskwie dokonali rewizji w biurze i mieszkaniach prezesa delegacji lotewskiej i 2 członków delegacji. Po dokonaniu rewizji i zabraniu szeregu dokumentów wszystkich trzech aresztowano. (A. W.)

### Lenin przy pracy.

Po powrocie Lenina do pracy, Sownarkom powziął uchwałę, stosownie do której Lenin zachowuje ogólne kierownictwo pracami rady komisarzy ludowych. Kamieniew pozostaje politycznym kierownikiem Sownarkomu, a Ciurupa i Rykow rozdziela między sobą sprawy techniczne. (A. W.)

### Arcymonarchistyczna opera w Piotrogradzie.

W nadchodzącym sezonie na scenie teatru państwowego w Piotrogradzie ma być wystawiona słynna arcymonarchistyczna opera Glinki „Żyzna caria”. (Polpress)

### Fin i zjazdu lekarzy.

Po zakończonym przed kilku dniami zjeździe lekarzy w Piotrogradzie dokonano licznych aresztowań wielu członków zjazdu. (A. W.)

### Pobór i aresztowania na Ukrainie.

Ostatnie masowe aresztowania wśród organizacji powstańczych, jakoteż pobór rocznika 1901 wywołały wśród ludności na Ukrainie powszechne przegębienie. Element inteligentny pozbawiony rocznika wcielają władze sowieckie do formacji na Syberji, chłopscy zaś wysyłają do Rostowa nad Donem. (A. W.)

### Likwidacja obozów koncentracyjnych.

„Głos Rosji” donosi, że w celu zmniejszenia wydatków jakie pociąga za sobą utrzymanie obozów koncentracyjnych, rząd sowiecki zadecydował zlikwidować te obozy do dnia 1 stycznia 1923 roku. Osoby, zamknięte w obozach, będą przeniesione do więzień lub ulegną deportacji na Syberję i do północnych gubernji Rosji. (Russpr.)

FELJETON.

# Lalki.

— Szare światło pochmurnego poranka zaledwie rozświetla mroki sypialni. Mężczyzna uniósł się z poduszki i przeciąga się leniwie, czekając chwili, gdy będzie zmuszony wstać.

— Laleczko — zwraca się do żony — jeżeli już skończyłaś, to daj mi gazetę!

— Nie — mówi mała kapryśnica — lalki nie po to istnieją, żeby podawały gazetę.

Mąż z rzetelnym zdziwieniem rozważa jej słowa, gdy tymczasem ona przygląda się w przeciwległym lustrze i podziwia krucze, spłoty swych włosów.

Mija parę minut.

— Laleczko — nagle odzywa się mąż — na twoim stoliku leży papierosnica, podaj mi ją, chciałbym zapalić papierosa.

— Nie — odpowiada znów kapryśnica — lalki nie są po to, by podawały papierosnice.

— Ściąga przymiętą i wpatruje się w festony muslinowej zasłony.

— To wcale nieźle — mówi wesoło mąż — mam się więc nudzić w łóżku, nie palić, nie czytać, wole wstać. Proszę cię, laleczko, podaj mi, proszę, pantofle, które widzę po tamtej stronie.

— Nie — mówi po raz trzeci kapryśnica — laleczki nie są po to, by podawały pantofle!

— Jak długo jeszcze potrwa? — irytuje się mąż — jestem grzeczny, zwracam się do ciebie z czułością, nazywając cię laleczką. A tu, do licha, laleczka nie jest po to, by podawała pantofle, nie jest po to, by podawała papierosnice i nie jest po to, by podawała gazetę; pocóż więc właściwie jest laleczka?

Mała kobietka leży spokojnie, jej wielkie, czarne źrenice, w których skrzy się światło ironji, zwracają się na męża i powoli, z powagą, mała kapryśnica cedzi przez zęby:

— Lalki są po to, by, jak to jest ogólnie przyjęte, bawić się niemil Kot.

## Związek rewizyjny polskich spółdzielni rolniczych.

Życie polskich spółdzielni rolniczych rozwija się coraz to bujniej i coraz to lepsze wydaje plony. Jedną ze sprężyn tego rozwoju jest należyte zorganizowanie kontroli i rewizji tychże spółdzielni, wykonywana przez własny związek rewizyjny.

Zorganizowany w 1917 r. związek rewizyjny postawił sobie za zadanie krzewienie spółdzielczości rolniczej, a w szczególności popieranie i doskonalenie spółdzielni rolniczych.

Dla osiągnięcia powyższego celu związek współdziała przy zakładaniu spółdzielni rolniczych i czuwa nad ich rozwojem; udziela rad i pomocy spółdzielniom rolniczym w sprawach gospodarczych, prawnych i rachunkowych; dokonywa lustracji oraz rewizji, wymaganych przez ustawy o spółdzielniach i czuwa nad usuwaniem stwierdzonych błędów i usterek; oddziaływa na spółdzielnie, by przestrzegały zasad spółdzielczości i szerzyły je wśród swych członków; utrzymuje i ułatwia wzajemne stosunki między spółdzielniami rolniczymi; urządza odczyty, kursy, narały i zjazdy w sprawach spółdzielczości rolniczej; reprezentuje i broni interesów spółdzielni związkowych, zwłaszcza w zakresie prawodawstwa i administracji państwowej; opracowuje statuty, regulaminy i instrukcje dla spółdzielni i ich organów; wydaje dwutygodnik „Czasopismo Spółdzielni Rolniczych” oraz księgi i druki rachunkowe; zbiera i ogłasza statystykę spółdzielni rolniczych, oraz popiera instytucje, przyczyniające się do rozwoju ruchu spółdzielczego.

Prace powyższe prowadzone są przez trzy działy związku: a) dział kas spółdzielczych, b) dział spółdzielni rolniczo-handlowych, c) dział spółdzielni mleczarskich i jajczarskich.

## Czytacie codziennie rano Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

## CO DZIEŃ NIESIE?

PAŹDZIERNIK

11

ŚRODA

Dziś: Placyda i Zen. Jutro: Maksymiljana.

Wschód słońca o g. 5.52.

Zachód słońca o g. 4.52.

Wschód księżyca o g. 8.17 w.

Zachód księżyca o g. 10.58 r.

Długość dnia g. 11.00.

Ubyło dnia g. 5.45.

### Do polaków, poszkodowanych w Rosji.

Zarząd związku obrony mienia polaków, poszkodowanych na terytorium b. cesarstwa rosyjskiego, zawiadamia swych członków i obywateli polskich, którzy zostali poszkodowani na terenach, podległych rządowi sowieckim Rosji i Ukrainy wskutek wojny, rewolucji, anarchii i zarządzeń bolszewickich, że w dalszym ciągu rejestruje, za przykładem Francji, Belgii i Anglii mienie pokrzywdzonych obywateli. Rejestrując swe straty, musimy stworzyć ten materiał dowodowy, na którym mogłyby się oprzeć rząd, powołany do traktowania w kwestji odszkodowań.

Rejestrację winny być zgłaszane do biura zarządu związku przy ul. Siennej nr. 16 w Warszawie, osobście, lub też drogą korespondencji. Biuro udziela wszelkich informacji, co do formy i porządku rejestracji.

### Jak państwo popiera ruch budowlany.

Na mocy ustawy z dnia 22. 9. b. r. nowowznoszone budowle i części nadbudowanych i przebudowanych budowli; przeznaczone na mieszkania lub też na cele handlowe i przemysłowe, o ile wykończone są w ciągu 8 lat po ogłoszeniu pomienionej ustawy, zwolnione są, od chwili chociażby częściowego użytkowania na przeciąg 15 lat, od podatków od nieruchomości względnie budynkowe. Również i wszelkie akty i umowy, dotyczące przeniesienia prawa własności tych budowli, z wyjątkiem nadbudówek i przybudówek, zwolnione są w ciągu lat 8 od dnia rozpoczęcia budowy, względnie jej wykończenia od opłat, pobieranych na rzecz państwa oraz samorządów.

Zawiadomienia, stwierdzające fakty, uzasadniające prawo do przytoczonych ulg, wydają właściwe urzędy, mające nadzór nad budownictwem.

### Zatarg lokatorów z kamienicznikami.

Od 1 października niektórzy właściciele domów bez uprzedniego zawiadomienia lokatorów podnieśli komorne zasadnicze o sto procent. Ponieważ nowela do ustawy o ochronie lokatorów została odczeczona do zgromadzenia się nowego sejmiku i utworzenia senatu, lokatorzy nie widząc prawnych podstaw do żądań kamieniczników odmawiają płacenia podwyższonej stawki z obawy, że przy rozpatrywaniu ustawy o ochronie lokatorów w nowych ciążach ustawodawczych właściciele domów mogą zażądać podwyższenia komornego nie od zasadniczej normy z roku 1914, jak przewiduje projekt noweli, lecz od ceny wymuszonej na lokatorach w październiku roku 1922.

Następnie lokatorzy nie są pewni czy za październikową zwykłą w następnych miesiącach nie nastąpi dalsze podniesienie zasadniczej opłaty.

Przy tak znacznym podniesieniu zasadniczego czynszu w razie zatwierdzenia noweli z mnożnikiem 20 albo 30 razy, komorne doszłoby do bardzo wygórowanej ceny, przewyższającej zdolność płatniczą lokatorów.

Należałoby, aby stowarzyszenie lokatorów i właściciele domów wzajemnie porozumieli się w tej sprawie, ponieważ wielu lokatorów chce płacić nadwyżkę, ale żąda pozostawienia w kwitach zasadniczej stawki poprzedniej.

### Zmiany w czeskiej taryfie pocztowej.

Ze względu na obecny stan waluty czesko-słowackiej na rynku międzynarodowym, czesko-słowacki

zarząd pocztowy ustalił stosunek złotego franka przy obliczaniu opłat za paczki, oraz przy asekuracji za przesyłki, listy i skrzynki z podaną wartością do państw obcych od 1 września 1922 roku — 1 : 8. Ulgi zatem w stosunku do taryfy obowiązującej w początku 1922 wynoszą 46.7 proc., a w stosunku do taryfy, która obowiązywała do 1 września 1922 — 20 proc.

### O podwyższenie akcyzy na cukier.

Min. skarbu złożyło radzie ministrów projekt podwyższenia akcyzy na cukier z 200 do 300 mk. od kilograma.

### Podwyższenie ceny pocztowej książki nadawczej.

Cena sprzedaży pocztowej książki nadawczej ustalona została na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej w wysokości 700 marek.

### Nieodebrane miliony.

Wykaz wylosowanych, a nieodebranych numerów przy ciągnięciu wygranych 4 proc. Państw. Pożyczki Premiowej.

|             |           |
|-------------|-----------|
| Z roku 1921 | 0,188,747 |
| " 1922      | 1,357,851 |
| " "         | 0,467,669 |
| " "         | 1,580,126 |
| " "         | 0,847,137 |
| " "         | 4,080,006 |

(wylosowany w ostatnią sobotę).

### Zmiany w dowództwie okręgów korpusowych.

DOK. VIII Toruń, po generale Zielińskim obejmuje generał Zygałowicz.

DOK. IX Brześć nad Bugiem po gen. Krajewskim obejmuje gen. Leon Berbecki.

### Ministerstwo przemysłu i handlu.

Ministerstwo przemysłu i handlu wydało świeżo okólnik do podwładnych sobie urzędów i wydziałów w sprawie wprowadzenia sądownictwa administracyjnego.

Chodzi o to, aby ustalić formy w jakich mają być załatwiane sprawy urzędnicze przez odnośne władze ministerjalne, aby dane protokoły czy raporty lub orzeczenia mogły w następstwie służyć jako ewentualny materiał dowodowy dla sądu administracyjnego.

### Dalsza wysyłka umysłowo-chorych.

Najbliższy transport umysłowochorych z Kochanówki wyjedzie do Kocborowa w dniu 23 b. m. Zainteresowani rodzice lub opiekunowie chorych mogą zgłosić się do wydziału zdrowotności publicznej.

## Kronika wyborcza.

### Harcerze a wybory.

Naczelnictwo związku harcerstwa polskiego wydało rozkaz do harcerzy w sprawie udziału ich w akcji wyborczej. W myśl rozkazu tego młodzież harcerska w żaden sposób nie może być używana do pomocy w akcji wyborczej. (bip).

### Kandydatury N. P. R. w wojew. poznańskim.

#### Do sejmiku.

Okręg 34. Poznań-miasto (mandatów 4). 1) Dr. Wachowiak Stanisław, wiceminister, 2) Zapała Walerjan, urzędnik państw., 3) Marcinkowski Władysław, filolog, 4) Wasikowski Jan, kolejarz.

Okręg 35. Poznań-wschód i zachód. (Śrem, Kościan, Leszno, Rawicz, mandatów 4). 1) Milczyński Marcin, urzędnik prywatny, 2) Lenartowicz Jan Stanisław, dziennikarz, 3) Grabowski Kazimierz, nauczyciel.

Okręg 32. Bydgoszcz (miasto i powiat, Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Żnin—mandatów 6). 1) Herz Władysław, ślusarz, poseł na sejm, 2) Faustyniak Jan, górnik, 3) Głowania Henryk, nauczyciel, 4) Banach Wincenty, sekr. zw.

Okręg 33. Gniezno (Mogilno, Września, Środa, Witkowo, Wągrówiec, Oborniki—mandatów 5). 1) Dr. Rabski Zygmunt, adw., Gniezno, 2) Lisiecki Wawrzyniec, poseł na

## Zjazd kupców żydowskich w Łodzi.

Wczoraj popołudniu odbył się w siedzibie centralnego stowarzyszenia kupców zjazd kupców żydowskich z województwa łódzkiego.

Na zjazd przybyło 25 delegatów z różnych miast, oraz kupcy miejscowi. Przewodniczył wiceprezes stowarzyszenia p. Frejlich, który również zagał zjazd.

Prezes stowarzyszenia p. Fuks referował sprawę utworzenia jednolitej organizacji kupiectwa na województwo łódzkie. Organizacja taka, na mocnych opartych podstawach, może wielkie usługi oddać kupiectwu i przyczynić się do jego rozwoju — twierdził referent.

P. Frejlich omawiał kwestję kredytu dla kupiectwa w województwie łódzkim w P.K.K.P.

Sprawa ta jest jedną z bolączek naszego kupiectwa i przedmiotem ciągłych narad, memoriałów i podań. Bez kredytów tych rozwój kupiectwa skazany jest na ciągłe borykanie się z trudnościami natury finansowej.

Następnie mówca referował aktualną sprawę przyłączenia się kupiectwa miast województwa łódzkiego do kupieckiego banku spółdzielczego.

Dłuższe przemówienie wygłosił mecenas Szawajcer na temat:

„Ustawodawstwo polskie, a sprawy kupieckie.”

Mówca cytował cały szereg ustaw i rozporządzeń, godzących

często w najżywniejsze interesy kupiectwa, mimo dobrych intencji ustawodawcy. Cały szereg ustaw majoryzuje chłostwo i faworyzuje ziemiaństwo, ignorując sfery kupieckie. Ostatnio widzimy już pewną poprawę stosunków, co jest dobrym wskaźnikiem na przyszłość. Również i samo kupiectwo musi starać się podnieść swe walory moralne, bo w różnych sferach jeszcze określenie „kupiec” jest synonimem oszustwa i lichwiarstwa. Tylko usilną pracą godność kupca podnieść można na wyżyny, na których stanąć powinna.

Rolę kupców w wyborach do rady miejskiej określił p. Helman, a stosunek kupiectwa do wyborów do sejmiku wyświeślał poseł dr. Rosenblatt.

W dyskusji delegaci z powiatu ubolewali nad tem, że w bloku mniejszości narodowych na liście okręgowej znalazło się na drugim miejscu nazwisko kandydata nieodpowiedniego co można jeszcze poprawić, przedstawiając kandydatów.

Dłuższą dyskusję wywołało ostatnie rozporządzenie komisarza rządu w przedmiocie walki z lichwą. Jak się okazało interwencja centralnego stowarzyszenia kupców u naczelnika dr. Grabowskiego odniosła częściowy skutek i już wprowadzono pewne udogodnienia.

X.

## Z ZA KRATEK SĄDOWYCH.

### Sprawa komunistyczna.

Wczoraj w łódzkim sądzie okręgowym pod przewodnictwem prezesa S. O. Tad. Kamińskiego, w asystencji sędziów Zajkowskiego i Thuma, rozpatrywano następującą sprawę.

Dnia 15 listopada do komisariatu policji państwowej w Łodzi zgłosił się żołnierz W. P. i zameldował dyżurnemu przodownikowi iż szwagier jego, **Aleksander Chojnacki przechowuje u siebie w mieszkaniu nielegalną literaturę w postaci książek i odezów treści komunistycznej, i że takowy należy do miejscowej organizacji K. P. R. P.**

Naskutek powyższego zameldowania przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Chojnackiego, podczas której **znaleziono w szafie 15 identycznych odezów treści komunistycznej**, wydawnictwa centralnego komitetu K. P. R. P. w Warszawie z dnia 31 października 1921 r. zatytułowanych „Do wszystkich robotników miast i wsi”, i kończących się zdaniem: „Niech żyje Polska republika rad delegatów robotniczych”. W szufladzie stołu znaleziono książkę p. t. „Sześć tygodni w Rosji w 1919 r.”

Oskarżony na sądzie nie przy-

znał się do winy, zaznaczając, iż szwagier, mający dostęp do jego mieszkania, **przez zemstę podłożył odezwy**, a następnie zameldował o tem policji.

Główny świadek oskarżenia zeznał, iż zna oskarżonego od kilku lat i wie, iż jest on przekonany komunistycznym. W październiku r. ub. Chojnacki był na wiecu na placu Wolności, na który udał się wraz z zamieszkałym w tymże domu Łaszem. W czasie tego wiecu L. został zaarrestowany za rozpowszechnianie odezów komunistycznych, a Chojnacki powróciwszy do domu, **kazał żonie odnieść do mieszkania świadka kilka książek**. Od siostry swej wie, że rano jakaś kobieta przyniosła oskarżonemu zwój odezów.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego, podprokurator Moskwa, wnosil o ukaranie podsądnego, zgodnie z aktem oskarżenia.

Obronca oskarżonego, adwokat Duracz z Warszawy twierdził, że odezwy zostały podłożone; jeżeli zaś sąd nie wierzy podsądnemu, to **winien on odpowiadać tylko za przechowywanie odezów komunistycznych**.

Sąd skazał Chojnackiego na rok więzienia, zaliczając mu 10 miesięcy aresztu prewencyjnego.

### Kandydatury P. P. S. w Białymstoku.

Dnia 4 b. m. złożono listę kandydatów do sejmiku okręgu wybor. nr. 5 (Białystok). 1) Pudlarz Franciszek, 2) Domański Julian, 3) Holzer Leon, 4) Kiśliński Władysław, 5) Sardzika Michał, 6) Bojarski Feliks, 7) Piękowski Józef.

Dnia 4 b. m. złożono następującą listę kandydatów do senatu. 1) Siwik Bronisław, 2) Hryniewicz Franciszek.

### Handlowe punkty na rosyjskiej granicy

Dotychczas wszystkie towary, eksportowane z Polski do Rosji przechodzą przez st. Stołpce, gdzie odbywa się przeładunek towarów do wagonów rosyjskich. Wobec wzmagającego się ruchu towarowego pomiędzy Polską a Rosją, w kołach rządowych powstał projekt urządzenia na rosyjskiej granicy jeszcze kilku punktów przeładunkowych. Między innymi takie punkty mają być urządzone w Zagaciu i Alechnowiczach, gdzie zostaną również otwarte filje komory celnej.

## WIADOMOSCI HANDLOWE.

## Dzisiejsza giełda warszawska.

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebraniu giełdowym po raz pierwszy od szeregu dni tendencja dla walut i dewiz wysokocennych słabsza. Kursy tych walut i marek niemieckiej kształtowały się zniżkowo.

Mocna tendencja utrzymała się tylko dla korony austriackiej.

Pariery dywidendowe i publiczne bez zmiany.

## Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 10700—9800  
Marki niem. 4.20—4.25.

## Czeki i wpłaty.

Belgia 705.  
Berlin 5.90—5.95.  
Gdańsk 5.87—5.85.  
Londyn 47200—42800.  
Nowy Jork 10600—9850.  
Paryż 812—754.  
Szwajcaria 1837.50  
Praga 585.  
Wiedeń 15.75  
Włochy 426.

## Listy zastawne.

Miljonówka 1750.  
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za rubli 230—220.  
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 57.50.  
5 proc. oblig. m. Warszawy 220.

## Akcie.

Bank Dyskontowy 5100.  
Bank Kred. Warsz. 4600—4900.  
Bank Handlowy 6700—6500.  
Bank Zachodni 6250—6000.  
Bank Zł. ziem. pol. 3300  
„Częstocice” 190000  
Lilpop 14500.  
Drzewo 2000—2025.  
Węgiel 55000—50000.  
Modrzewski 15000.  
Rudzi 10500—9000.  
Cukier 19500—190000  
Firley 1500.  
Ostrowiec 55000—27000  
Zielinski 7300—6800.  
Orthwein i Karasinski 1900—2000  
Pocisk 1050—1025.  
Starachowice 17000—14500.  
Zyrardów 33000—31500.  
Borkowski 3250—2900.  
Bracia Jablkowscy 2600  
Polska nafta 2550—2025.  
Zegluga 1700—1650.

## Kurs marki polskiej.

GDANSK, 10 październ. Marka polska 26.47,00—26.55,00, przekaz na Warszawę 26.97,00—26.05,00, przekaz na Poznań 26.09,50—26.15,50.

BERLIN, 10 październ. Marka polska 27.25—26.50, przekaz na Warszawę 26.50—27.25  
Noty Kriessa —  
Na giełdzie końcowej mara polska 27.50.

ZURYCH, 10 październ. Marka polska 0.049.12

GENEWA, 10 październ. Marka polska 0.050.

AMSTERDAM, 10 październ. Marka polska 0.023.70

PARYŻ, 10 październ. Marka polska 0.15.18

LONDYN, 10 październ. Marka polska — 48.000 (czek) 47.000 (gotówka).

NEWY JORK, 10 październ. Marka polska 0.011.

PRAGA, 10 październ. — Warszawa 0.21.00—0.31.00. Marka polska 0.21.00 — 0.31.00.

## Giełdy zagraniczne.

ZURYCH, 11 październ. (Pat). Notowania początkowe. Przyjeżdżo o godz. 11.50, Berlin 19.50, Paryż 40.27, N. Jork 534.75, Londyn 23.65, Szwajc. 4.40, Warsz. 0.15.50. Zagrzeb 2.04, Wiedeń 0.07.75, kor. st. 000.7 Budapeszt 0.21, Praga 18.60, Holandia 207.65, Mediolan 22.75.

## Bawelna.

BREMA 9 październ. Bawelna amerykańska za 1 kg. 1575.60.

BREMA 9 październ. Bawelna o g. 1-ej 1382.90, o godz. 6-ej 1573.60.

LIVERPOOL, 9 październ. — Bawelna loco 12.45, na październik 12.53, pa listopad 12.27, na grudzień 12.26.

NEWY JORK, 9 październ. — Ceny w centach za 1 lb. Bawelna loco 21.80, na październik 21.57, na listopad 21.70, na grudzień 21.85, na styczeń r. 1923 21.75, na luty 21.80.

NEWY ORLEAN, 9 październ. Bawelna loco 21.15.

## Nici.

BERLIN, 9 październ. Ceny nici bawelnianych za kg.: Nr. 20 Qqatergan 1480—1530; nr. 30, 1610 — 1660; nr. 36, 1630—1680; nr. 40, 1650—1700.

## Czytajcie codziennie rano

## Głos Polski

największy i najpoczytniejszy dziennik łódzki.

Pijcie najlepszą

Herbatę E.W.I.G.

Żądać wszędzie, Unikać fałszyfikatów. Reprezentacja na Łódź i skład Tow. „Poltrade” Piotrkowska 88 tel. 5-54

## Karkołomna podróż polskiego uczonego na kongres antropologiczny w Marsylii.

Delegat tow. naukowego warszawskiego i instytutu nauk antropologicznych, na międzynarodowy zjazd naukowy w Marsylii p. Kazimierz Stoliwko powrócił pomyślnie dn. 7. 10. r. b. do Warszawy, pomimo 2-ech wypadków aeroplanowych, jakim uległ w trakcie swej podróży powrotnej.

Wypadek pierwszy miał miejsce w drodze z Paryża do Strassburga, w odległości 14 kilometrów od Bar le Duc (Meuse). Z powodu zepsucia się silnika, podczas gęstej mgły, aeroplan spadł na płaskowyż, tuż przed doliną. Tylko dzięki nadzwyczajnej przytomności i zręczności pilota, aeroplan nie stoczył się do doliny i podróżni ocalili, aczkolwiek koło, skrzydła dolne i ich podpory oraz śmigła zostały pogruchotane podczas upadku i przewrócenia się aeroplanu.

Drugi wypadek miał miejsce pod Pragę czeska, gdzie z powodu burzy, ulewy i gęstej mgły, która otoczyła nagle aeroplan, pilot

zgubił drogę i przez całą godzinę kołował następnie w mgle, poszukując lotniska w Pradze. Wreszcie motor znowu odmówił posłuszeństwa i aeroplan spadł tym razem pomyślnie na pole pod Wodochowem, w odległości 10 kilometrów od Pragi.

Kongres w Marsylii udał się świetnie. Wystawa kolonialna w Marsylii odznacza się nadzwyczajnym bogactwem wystawionych przedmiotów i znakomitą organizacją, wykazującą nadzwyczajne powodzenia francuskiej polityki kolonialnej. Delegat tow. nauk. warsz. i instytutu nauk antropologicznych był przyjęty nadzwyczajnie serdecznie. Przemówienia jego były oklaskiwane bardzo gorąco. Był również przedstawiony ministrowi kolonii francuskich p. Sarrant, który wziął udział w tym zjeździe i wygłosił piękną mowę na ostatnim posiedzeniu zjazdu, poczem odbyło się uroczyste przyjęcie przez ministra w pałacu ministerjum kolonii francuskich.

## Ze świata przestępstw.

## Złodziej z fantazją.

W Wiedniu dziewiętnastoletni Stefan Jung próbował spieniężyć cudny pierścień brylantowy, broszki i inne rzeczy. Widać było prztem, że nie ma pojęcia o istotnej wartości posiadanych klejnotów.

Zwrócił to uwagę policji i wzięto go do urzędu śledczego. Tu Jung opowiedział historię swego życia:

Był sierotą, który nie znał swych rodziców. Opiekunowie jego nie byli dobrzy dla niego i biłkwał się w poszukiwaniu zarobku w krajach bałkańskich. Wreszcie trafił do Konstantynopola.

I tu się mu nie wiodło. Ale gdy pewnego razu przechodził koło ogrodu, otoczonego murem, zobaczył zwieszające się gałęzie daktylowca, obciążone owocem. Wdrapał się na mur i zagłębił rękę między liście. Nagle poczuł, że ktoś go chwytą za rękę, a jednocześnie posłyszał głos kobiety z dołu. Ujrzał piękną tureczkę bez zasłony, która wnet zaczęła mu się oświadczać po niemiecku. Bał się

jednak zejść do niej i uciekł, zostawiając jednak swój adres.

Nazajutrz przyszła do niego służebnica pięknej tureczki i zaprosiła go na schadzkę. Nie oparł się tym razem. Gdy odchodził, tureczka darowała mu pierścień z tym brylantem.

I tak po każdym czułym rendez-vous wracał z klejnotami do domu.

W końcu zląkł się odpowiedzialności, w razie odkrycia za fałszywość i za dary haremowej damy i uciekł do Wiednia.

Niestety, kochanki odbierające klejnotami istnieją jednak rzeczywistości tylko w świecie fantazji, zwłaszcza, jeżeli są zarazem piękne i młode. Bo przyparty do muru należycie, Jung wyznał, że romans opowiedziany jest zmyśleniem, klejnoty zaś są własnością dr. Fuchsa z Zagrzebia, którego był służącym.

Szkoda, że to się jednak nie udało naprawdę — świat jest taki szary.

## Sabotaż na otwartym morzu.

Podpalenie i psucie maszyn na statku przez strejkujących marynarzy.

Do portu w Algierze wrócił statek Eugene — Pereire, o którym już radio doniosło, że jest sabotowany na otwartym morzu.

Statek wyruszył spokojnie z Marsylii 1 października. Wkrótce potem zauważono, że strejkująca załoga popsuła części maszyn, ster, następnie kotły.

Wśród pasażerów na statku po-

stała panika. Była to jedna z tych scen, znanych nam z opowieści Mayne Reidd'a lub Jules Verne'a, gdy spiskująca załoga nagle odsłania względem oficerów i pasażerów złowrogie zamiary.

Dzięki uszkodzeniom, statek był oddany na pastwę żywiołu, bezbronny wobec burzy, nie mógł wylądować po żywność i wodę. I nieszczęśliwi, zamknięci w nim, musieliby oczekiwać w męczarniach spotkania z innym statkiem, któryby ich wyratował.

W nocy z poniedziałku na wto-

rek około godziny 3 wybuchł płomień w pokoju wentylatorów przed kotłem. Lada chwila cały kociół wraz z statkiem mógł wylecieć w powietrze.

Kapitan Santelli z zimną krwią nie tracąc ani chwili, zwołał do pomocy pasażerów. Sikawki zaczęły działać. Ogień zalano. Mdlejące kobiety i przeważnie drżące dzieci uspokoiły się i zasnęły.

Złoczyńcy znowu uszkodzili maszynę i statek zboczył wtedy ze swej drogi. Kapitan i mechanicy usiłowali je naprawić, aby można było doczekać się pomocy.

Za pomocą radio dano znać o niebezpieczeństwie i z Algieru wysłano niezwłocznie na pomoc holownik, który przywiózł 200 kilebów dla pasażerów i przyholował Eugene Pereire'a do Algieru.

Eugene Pereire został znaleziony na odległości dziesięciu mil od przylądka Bengut i czterdziestu od Algieru.

Za ten sabotaż po przybyciu statku do Algieru zaareztowano ośmiu ludzi, wśród nich był jeden zapisany do związku marynarzy, który podróżował, jako pasażer, ze swą żoną. Jego to uważają za podżegacza.

Jest to jeden z aktów wielkiej walki marynarzy o polepszenie warunków. Marynarze zorganizowani wydali odezwę, oświadczając, że nie uznają sabotażu, połączonego z psciucem maszyn i przyniesieniem szkody Bogu ducha winnym pasażerom.

## BILET SKARBOWY

to rachunek bieżący w kieszeni.

## Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie szt. słoncem wyjątk. Przejmnie od 4 — 8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 31b—11

## Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).

Zawadzka nr. 1. Przejmnie od 9—11 i od 5 do 8. Dla pań od 4—6.

## Obuwie

damskie, męskie i dziecięce

buciki domowe ze skóry i filcu poleca

FRANCUSKI MAGAZYN

K. PETERSILGE

Piotrkowska 93.

## Zostały zagubione

3 weksle, dwa in blanco depoz. a 500,000, wyst. A. Fejlewicz jeden a 500,000, wyst. Menis Ratel, pl. 14X w Kielecach.

Ostrzeżenie przed nabyciem takowych A. Fejlewicz.

630—1

## Sala Miłośników Muzyki

## Wystawa obrazów

## Maurycyego Minkowskiego.

Otwarta stale od 10 rano do 8 wieczór.

HANS REIMANN.

## Muzeum anatomiczne.

„Muzeum anatomiczne” wędruje z miasta do miasta, z osady do osady, z placu na plac, z jarmarku na jarmark, a wszędzie marne-go robaka ziemnego spycha w proch, z którego został sfabrykowany.

„Tylko dla dorosłych”, lub też „Człowiek, jego narodziny i śmierć”. Życie nie odgrywa roli, jest jeno pretekstem do śmierci? Możliwe.

Zwyklemu przypadkowi zawdzięczamy przyzjęcie na świat i żyjemy — na spotkanie końca.

W muzeum anatomicznem człek uczy się medytować ponuro. Ale uczy się również uśmiechać. Bo-wiem wszystko jest tylko w połowie tak straszne, jak się wydaje. Hen w górze tkwią gwiazdy i świecą całkiem obiektywnie. A nad nimi milczy Bóg.

We wstępie do katalogu właściciel „Muzeum anatomicznego” oświadcza z dumą: „Nasz gabinet wiele już zdziałał dobrego. Nie-jeden młody człowiek, pozwiędzie-

niu zakładu, zawrócił z drogi, na której czekała go niewątpliwa zguba. Cóż bowiem zdoła w większym stopniu przeciwdziałać podniętom zmysłowym i hamować zię popędy, jak jawne i wyczerpujące poznanie samego siebie?”

Brawol Z pod serca wydarł mi słowa! Chodźcie, będziemy poznawać naszą naturę!

Nr. 1 „Muzeum anatomicznego” przedstawia roześmianego aszanta, żeńskiego rodzaju; miejsce zamieszkania na złotem wybrzeżu Nowej Gwinei. Łatwo jej śmiać się, tej damie ze złotego wybrzeża; nie potrzebuje francuskiej farsy, aby wprawić w drgawki swą czarną przepo-nę brzuszna. Natomiast kobieta z Kuby (Nr. 10) ponuro patrzy na świat, jako że w 1874 roku prof. Schweinfurth w lekkomyślny sposób wprowadził ją do ludoznawstwa.

Jako Nr. 26 funkcjonuje woskowy samojed, w którym z pewną dozą zazdrości widzimy absolutny brak kultury i chrześcijaństwa. Obok znajdujemy również przedstawiciela plemienia Njam-Njam, somalijszczyka, mayoruńczyka z Peru i japończyka, pokrajanego na osiem apetycznych plastrów.

Pozatem występują: Irena (czyli „Tatuowana piękność”), Maximo i Bartolo (para azteków, spotykana czasami w zagranicznych lokalach tanecznych), Lionel (dobroduszny człowiek-lew), Dominik Gastagna (indywiduum kościotrupie)... a wszyscy noszą wspólnie motto: „Poznaj siebie samego”...

Najbardziej szalone są numery 46 do 60. Ilustrują one na preparatach w spirytusie rozwój człowieka. Nr. 46 przypomina skurczonego pierwotniaka, Nr. 47 wyobraża pięcioletniogodniowego embrjona, Nr. 54 — sześciomiesięczny płód, a Nr. 60 jest już gotowym materiałem na obcinacza kuponów.

Honorowy numer 100 poświęcony jest Botrioccephalus cordatus: olbrzymiemu soliterowi.

„Jego ojczyzną jest Grenlandja”, twierdzi katalog.

Co? Ojczyzną solitera jest Grenlandja? Oh...

Nigdybym nie przypuszczał, że solitery, hołdując sentymentalnym pobudkom, posiadają ojczyznę. Co-prawda przy pewnem natężeniu uwagi słyszy się ze szklanego pu-dła jęki. „Do ojczyzny chciałbym

wrócić...”, ale człowiek szybko o-ciera ciszając się do okalającej zwraca wzrok ku źle wyleczonemu złamaniu, lub ku rozsadanym, względnie otwierającym się na zawiachach czaszkom meksykańskich towarzyszy niedoli.

Ale cóż to wszystko znaczy w porównaniu z okropnościami nowoczesnego trawienia, opisanego w następujący sposób:

„Potrawy, które spożywamy, wprowadzane są do jamy ustnej i tutaj przez dwa rzędy zębów odpowiednio rozdrabniane. Polykane-nie ich odbywa się w ten sposób, że język 19 posuwa je do tyłu, dzięki czemu języczek 20 podnosi się do góry, zamykając do przewodu nosowego; 21—migdały 22—kęs chleba, przesuwający się właśnie przez przetyk, zastana krtani nachyla się i uniemożliwia dostanie się pożywienia do przewodów oddechowych. Wspomniany kęs chleba zeslizguje się do przełyku 23 i wchodzi do żołądka 24...” Hm, wtedy zaczyna funkcjonować zwieracz 25 i gruczoły 27 i żółć 28, sprawiając, że od dnia dzisiejszego już nic mi, biedakowi, smakować nie będzie, ponieważ wciąż

jeść będę ze świadomością, względnie z nieufnością. Nie mówiąc już o ślepej kiszce i temu podobnych szyskanach.

Skutki zbyt ciasnego gorsetu demonstrowane są na wywołujących przeżarcie modelach (Naturalny odlew 22-letniej kelnerki).

„Odwiedzajcie częściej muzeum, przy jednorazowej wizycie niemożliwy jest wyczerpujący wgląd we wszystkie szczegóły!” — proszą błyszczące litery na tablicy przy wyjściu.

Nie wiem, czy wrócić tutaj jeszcze raz. Nie mogę nikogo zapewnić.

Uczuwać obecnie nieco lęku przed sobą samym. I przed wszystkimi bliźni.

A nawet zalotna dama, która jest jedynem stworzeniem z krwi i kości i siedzi przy kasie, nie podnieca moich zmysłów, aczkolwiek kokieterijnie wysuwa swoje nozki.

Pod pończochą znajduje się skóra, pod skórą warstwa tłuszczu, a pod tłuszczem znowu coś ponumerowanego...

Ach, jaka szkoda.

(Tłumaczył Kot.)